Rok II. Warszawa, dnia 3. (15 Lutego) 1899 r. № 5 i 6.

Tygodnik Szachowy.

PRENUMERATA (*abonnement*) wraz z przesyłką wynosi:

Za rok (*par an*)	Rb 4 —	frc. 11 —	Gld. 5, 50	Mk 9 —
„ 1/2 „	„ 2 —	„ 5, 50	„ 2, 75	„ 4, 50
„ 1/4 „	„ 1 —	„ 2, 75	„ 1. 40	„ 2, 25

Adres Redakcji: **Zmieniony.** **Warszawa, Nowy-Świat 16.**

Caïssa, Amor i Bachus.

Siedzieliśmy przy herbacie, popijając potrosze wonny napój państwa Niebieskiego, podany przez uprzejmą panią domu. Było to na jednym z wieczorów szachowych, na które zbieraliśmy się raz u jednego, to znów u drugiego, ażeby w ten sposób oszczędzić kosztu lokalu towarzyskiego, cały klub nasz bowiem miał sześciu tylko członków. Rozmowa jak przystało na gorliwych zwolenników Caïssy, toczyła się o grze szachowej.

— Wszyscy szachiści razem wziąwszy, są to ludzie nudni i niemożliwi, zauważył jeden z gości dr. B, wieczne siedzenie i rozmyślanie nad szachownicą mało się przyczynia do rozwijania w nich talentu towarzyskiego.

— Przyznaję rację tylko warunkowo, dodał K. redaktor jednego z pism miejscowych. Gra sama ze względu na duchowe skupienie, którego wymaga, nie jest zbyt towarzyskiej natury, uważam jednak za niesprawiedliwe twierdzenie, jakoby zajmowanie się szachami czyniło ludzi nieczułymi na towarzyskie przyjemności życia. Mógłbym wymienić wiele osób, które zadają kłam temu twierdzeniu.

— Spojrzmy tylko na naszych uprzejmych gospodarzy, a nie potrzebujemy innych przykładów, rzekł grzecznie profesor G.

— Zbyt osobiste dowody nie są dozwolone w polemice czysto rzeczowej, odparła śmiejąc się pani domu.

— Takie przykłady uważam tylko za chwalebne wyjątki, mówił dalej doktór, w ogóle jednak obstaję przy pierwotnem mojem twierdzeniu.

— Czyż słyszał kto, aby właściwi twórcy towarzyskości, Bachus i Amor byli łaskawi na szachistów, którzy jak jak pająki siedzą w sieci swych kombinacji i czychają na biedne muchy biegnące na własną zagładę z nieświadomem niczego brzęczeniem?

— Mogę jednak przytoczyć wypadek, dorzucił śmiejąc się gospdarz, że Amor do spółki z Caïssą, uszczęśliwili dwoje ludzi na całe życie.

—Opowiedzieć, opowiedzieć! prosili goście.

—Z przyjemnością, odpowiedział gospodarz. Przejdźmy jednak do salonu. A żona zajmie się tymczasem przygotowaniem ponczu, ja zaś snuć będę moją opowieść.

Gdyśmy wszyscy, oprócz gospodyni, zajęli miejsca, pan domu zaczął opowiadać jak następuje:

— Baron S. stracił wcześnie rodziców. Zostawili mu oni bardzo skromne fundusze, które starczyły zaledwie na jego wykształcenie, nie miał też juz prawie nic, gdy skończył uniwersytet. Postanowił osiedlić się w R. jako adwokat, udał sią najpierw z wizytą do mieszkającej tamże starej bogatej ciotki. Była to bezdzietna wdowa, a cały jej wielki majątek powinien był mu się dostać jako najbliższemu krewnemu. Ciotka zarozumiała, grymaśnica, przyjęła go lepiej niż się spodziewał; uprzejmość jej wzmogła się jeszcze,

gdy przekonała się iż oprócz miłej powierzchowności i przyzwoitych manier, umiał doskonale grać w szachy. Ciotka była bowiem namiętną szachistką, która chorowała, jeżeli nie miała partyjki szachów. Zamiłowanie to, rzadkie u kobiety, odziedziczyła po swym ojcu, który uchodził za dobrego gracza. Gra z siostrzeńcem sprawiała jej taką przyjemność, że gdy ten nie przyszedł w czasie zwykłym, to posyłała po niego. Posłuszny siostrzeniec był tedy codziennym gościem starej ciotki i zdawało się, że namiętność do gry królewskiej całkiem go opanowała.

Tak, namiętność ciągnęła go do domu ciotki, lecz Caïsa nie była temu winną. Stara kobieta miała przy sobie młodą dziewczynę jako towarzyszkę. Miła powierzchowność i ukształcony umysł, nie pociągały jedynie młodego człowieka do młodej dziewczyny. Któżby nie podziwiał cierpliwości i słodyczy z jaką znosiła wszystkie przykrości i tyrańskie grymasy starej jego ciotki. Baron S. dowiedział się, że owa dziewczyna była córką zmarłego przed niedawnym czasem oficera. Matkę straciła wcześniej. Ojciec, którego była pociechą i podporą, nie zostawił jej umierając nic, oprócz wykształcenia, utrzymywał się bowiem ze skromnej pensji. Z pośród licznych współubiegających się padł na nią wybór starej damy, a wybór ten zawdzięczała swej umiejętności gry szachowej, której nauczyła się od swego ojca. Od czasu do czasu, jeżeli ciotka była zmęczoną, lub chciała być krytykującym galernikiem, młodzi ludzie grali ze sobą. Dumnej arystokratce nie przeszło przez myśl, aby siostrzeniec mógł żywić dla jej towarzyszki coś więcej po nad przelotną skłonność, która mogła co najwyżej zakończyć się małym romansikiem. Tymczasem, serca młodych zabiły ku sobie i kiedy szanowna ciotka weszła pewnego dnia niespodzianie do pokoju, zastała siostrzeńca obejmującego kibić dziewczyny, która główkę na piersi jego oparła.

— Mości siostrzeńcze, rzekła stara dama, choć jestem dość wolnomyślną, aby nie widzieć nic nadzwyczajnego w miłostce panicza ze służącą, to jednakże życzyłabym sobie, aby podobne rzeczy nie odbywały się w moim domu.

— Szanowna ciotko, odparł młodzieniec poczerwieniawszy, krzywdzisz mnie i siebie niegodnem posądzeniem, upatrując w stosunku moim do panny N. coś innego, jak stosunek narzeczonego do narzeczonej.

— Mości siostrzeńcze, odparła z lodowatym spokojem, w tym charakterze nie mogę uznać cię za mego krewnego, mam jednak nadzieję, że przyszedłszy do rozwagi namyślisz się inaczej. Panna zaś, zwróciła się do towarzyszki, opuścisz natychmiast dom, który swą obecnością skompromitowałaś.

Oddać należy sprawiedliwość starej, która siostrzeńca na swój sposób kochała, że próbowała się z nim pogodzić. Ponieważ jednak stawiała za warunek zerwanie zaręczyn, zatem nie przyszło do zgody.

W rok później, gdy baron wyrobił sobie skromne ale pewne stanowisko, dawniejsza towarzyszka ciotki

została jego żoną. Od tej chwili upłynęło dziesięć lat, a przez ten cały przeciąg czasu nie żałował nigdy swego kroku, który bądź co bądź jest najryzykowniejszym w życiu.

— A ciotka? badał redaktor.

— Ciotka umarła przed kilku laty, zapisawszy cały swój majątek zakładom dobroczynnym.

— Przebacz pan mej niedyskrecji, rzekł profesor, pragnąłbym się jednak przekonać, czy przypuszczenie moje jest prawdziwem. Czy bohater niniejszego opowiadania, a nasz szanowny gospodarz nie jest jedną i tą samą osobą?

Gospodarz potwierdził uśmiechając się, przyczem dodał: — dzisiaj obchodzimy właśnie dziesięcioletnią rocznicę naszego ślubu.

W tej chwili weszła pani domu a za nią służąca z dymiącym ponczem. Napełniono szklanki. Doktór, który dał powód do polemiki o szachistach, podniósł szklankę i rzekł, kłaniając się pani domu:

— Łaskawa pani! Z przesądu mego, iż bogowie nie sprzyjają towarzyskim przyjemnościom szachistów, zostałem uleczony. Mąż pani dowiódł mi, że Caïsa i Amor zgadzają się znakomicie żałuję tylko, iż jako zatwardziały stary kawaler nie mogę mieć nadziei, abym kiedyś na sobie doświadczył błogich skutków tej zgody. Wzamian jednak mam szczęście wypić darem Bachusa, zdrowie uprzejmej gospodyni.

Koniec.

Gambit polski.

(*ciąg dalszy.*)

W uzupełnienie poprzedniej pracy mojej, dodaję co następuje: 1) d2—d4, d7—d5; 2) e2—e4, d5×e4; 3) Sb1—c3; Sg8—f6; 4) Lc1—g5, Lc8—f5; 5) Lg5×f6, e7×f6 [Gdyby 5) gf, to 6) Sge2 (jak proponuje Popiel) Sc6; 7) d5, Se5; 8) Sg3, Lg6; 9) Sge4×= lub 6)... e6; 7) Sg3, Lb4; 8) Sf5×,Lc3†; 9) bc, ef; 10) f4= lub wreszcie 6)... e5; 7) de, Dd1† [w razie 7)... fe, to 8) Dd8†, Kd8†; 9) Rc1†, Ld6; 10) Sg3, Lg6; 11) h4, h5; 12) Sce4×,Le4×;13) Se4×] 8) Wd1×, fe; 9) Sd5, Ld6; 10) Sg3, Lg6, 11) h4, h5; 12) Se4×, Le4×; 13) Sf6†, Ke7; 14) Se4×. Korczyński uważa jednak 6) Sge2 za błędne, powodu 6)... Lg6 z następ. f5] 6) g4, Lg6; 7) Dd1—e2, Dd8×d4 [najciekawszy warjant: po 7)... Sd7, 8) Rc1 (nie 8. Lg2 z powodu Kb4!) Ld6, 9) f3 mają białe dobrą partję] 8) De2-b5† [Zwracam uwagę na 8) Sf3, Db4? 9) Rc1, Le7; 10) Sd5, ef? 11) Sc7†, Kf8; 12) Wd8†, Ld8×; 13) De8†, lub też 10)... Dd6, 11) Sh4, Rg8; 12) f4, h6? 13) f5, Lh7; 14) De4×, We8? (lepiej Sc6) 15) Se7, De7×; 16) De-7×, We7×; 17) Wd7†, We8; 18) We-8†] 8)... c7—c6 [lepiej jest 8)... Sd7, 9) Wd1, c6? [a6?]" 10) Db7×, Wb8; 11) Db8†, Sb8×; 12) Wd4× i wygr.] 9) Db5×b7, Lf8—c5 [gdyby 9... Lb4, to 10) Wd1, Lc3†; 11) bc†, Dc3†; 12) Wd2, Rg8 [jeżli 12)... e3, to 13) fe, Rg8; 14) Da8×, Wd8; 15) Ld3, Da5; 16) Db7 i wygr.] 13) Se2, Da-1† [jeżeli 13)... Da5, to 14) Da8×, Da2×; 15) Db7 albo też 14)... Db6; 15) Sd4, Wd8 [a nie 15)... Db1†, bo 16) Ke2, Db6; 17) Lg2 i t. d.] 16) Lg2, Db1†; 17) Ke2, Da2× [ew. 17)... Db4] 18) Sc6×; albo wreszcie 14)... Wd8; 15) c3, Wd2×; 16) Kd2×, Da2†; 17) Ke3, Db3; 18) Da7×.

d. c. n.

F Korrespondenzpartie Dr. Bannet (Krakau) - Dr. P. Seuffert (Kassel-München) 24.I.1895 —
9... a7-a6! 10. Db5×b7, Dd4-a7 [An das Thurmopfer ist nicht recht zu denken] 11. Db7-c6, Lf8-d6
12. Sc3-d5, Ta8-d8 [Stärker war vielleicht 12. Lg2] 13. Sg1-e2, 0-0 14. Sd5-e7+, Kg8-h8 15. Se7×g6+, f7×g6 [Hiemit wird
... ensemble eingeleitet] 16. Se2-d4, Ld6-c5 17. c2-c3, Lc5-b6 18. Lf1-e2, Sd7-e5 Aufgegeben.

PARTJE.

Partja Hiszpańska

grana w Warszawie w Grudniu r z.

Student p. X.	**p. K.**
Białe	Czarne
1) **e2—e4**	**e7—e5**
2) **Sg1—f3**	**Sb8—c6**
3) **Lf1—b5**	Sg8—f6
4) 0—0	Sf6×e4
5) Wf1—e1	Se4—d6
6) Sb1—c3	Sd6×b5
7) Sf3×e5	Sc6×e5
8) We1×e5†.	Lf8—e7
9) Sc3—d5!	0—0
10) Sd5×e7†	Kg8—h8
11) Dd1—h5	g7—g6?
12) Dh5—h6	Sb5—d4?
13) We5—h5!! czarne się poddały.	

Gambit Steinitz'a

grany w XI turnieju korespondencyjnym pisma „Strategie", od 19 Czerwca do 26 Listopada 1898 r.

Hrabia N. Grabbe w Pau.	**L. Gottesman** w Brodach.
Białe	Czarne
1) **e2—e4**	**e7—e5**
2) **Sb1—c3**	**Sb8—c6**
3) **f2—f4**	**e5×f4**

4) **d2—d4** posunięcie Steinitza mające swą rację, obecnie zastosowano niewłaściwie.

4)	Dd8—h4†
5) Ke1—e2	d7—d5
6) e4×d5	Lc8—g4†
7) Sg1—f3	0—0—0
8) d5×c6	Lf8—c5

9) Dd1—e1 Steinitz grywa tu zwykle 9) c6×b7†. W partji granej w New-Yorku przez Steinitza przeciw konsultacji pp. Henneger i Roubitshek, nadzwyczaj interesujące były posunięcia następujące: 9) c6×b7†, Kc8—b8; 10) Sc3—b5, Sg8—f6; 11) Ke2—d3, [gdyby 11) c2—c3, to Wh8—e8†, 12, Ke2—d3, Lg4—f5†, 13) Kd3—c4) Lf5—e6†; 14) Kc4×c5, a7 a5! 15) Sb5×c7, Dh4-h5†; 16) Sf3—e5, Sf6-d7†; 17) Kc5—b5, Królowa bierze Królowę i białe przegrywają] 11).... Dh5—h4, 12) Kd3—c3, a7—a6; 13) Kc3—b3, [gdyby 13) Sb5×c7, to Wd8×d4! wraz z doskonałym atakiem] 13)... a6×b5; 14) c2—c3, Wd8×d4! nadzwyczaj piękne i poprawne! 15) c3×d4, Dh5—d5†; 16) Kb3—c2, Lg4—f5†; 17) Kc2—d2, Lc5-b4†; 18) Kd2—e2, Sf6—g4! posunięcie decydujące, białe zmuszone się poddać.

Posunięcie 9) Dd1—e1 było wymysłem Rudolfa l'Hermet'a: podręcznik oraz Czigorin wskazują lepszem 9) c6×b7†, wszelako nie jest to naszem mniemaniem.

9) ..... Dh4—h5!

z groźbą Wd8—e8†.

10) Lc1×f4 Lc5×d4

znów z tą samą groźbą.

11) c6×b7† Kc8×b7!

obawiając się pójścia Królem z c8--b8

12) De1—g3 Sg8—h6

posunięcie decydujące! groźba Sh6--f5!

13) Lf4—d2 Wd8—e8†

obecnie czarne forsownie wygrywają.

14) Ke1—d1	Sh6—f5
15) Dg3—f4	g7—g5
16) Df4×g5	Lg4×f3†

białe się poddały.

Gdyby na 17) g2×f3, to Dh5×f3†; 18) Kd1—c1, Df3×h1 i w kilku następnych posunięciach byłby mat.

rozbiór M. Gottesmann'a

w „Strategie"

Nieprzyjęty Gambit Damy

XII. partja matchu wszechświatowego, grana w New-Yorku d. 10 Stycznia 1899 roku.

D. Janowski.	J. W. Showalter.
Białe.	Czarne.
1) d2—d4	d7—d5
2) c2—c4	e7—e6
3) Sb1—c3	Sg8—f6
4) Lc1—f4	Lf8—e7
5) e2—e3	0—0
6) Sg1—f3	ą7—a6

lepszem byłoby 6)... c7—c6.

7) c4—c5! aby przeszkodzić c7-c5.
7) . . . . . Sb8—c6

teraz złe byłoby 7)... c7—c6, ponieważ mogłyby białe posunąć swego Skoczka na b6.

8) Lf1—d3	b7—b6
9) c5×b6	c7×b6
10) Wa1—c1	Lc8—b7
11) Sf3—e5	Wa8—c8
12) 0—0	Sc6×e5
13) Lf4×e5	Sf6—d7

również 13) Ld6, jest ważnem posunięciem.

14) Le5—g3 f7—f5

posunięcie to ma na celu przeszkodzić e3—e4, osłabia jednak pole e6.

15) Dd1—b3 b6—b5
16) a2—a4, wolelibyśmy 16) f2—f3, następnie e3—e4.

16)	b5—b4
17) Sc3—e2	Dd8—b6
18) Se2—f4	a6—a5

zamiast tego posunięcia, które otwiera pole b5 nieprzyjacielskiemu Laufrowi, powinno było nastąpić 18) . . . . g5, poczem Sf6.

19) Wc1×c8 Lb7×c8

nie 19) . . . . Wc8, skutkiem 20) Lf5×, 21) Sd5×.

20) Wf1—c1 groźba Ld3×f5

20)	Lc8—b7
21) Ld3—b5	Sd7—f6

22) Db3—c2? Janowski czyniąc to posunięcie, miał na myśli bardziej interesującą aniżeli poprawną kombinację zaofiarowania, która przy dobrej grze ze strony przeciwnej doprowadzała najwyżej do remis; byłby jednak lepiej zrobił nie wdając się w nią wcale i zwiększając i tak już korzystną pozycję przez 22) Sd3. Jeżeli by jednak czarne odpowiedziały 22).... Wc8, wtedy korzystnem byłoby dla nich 23) Wc8×, Lc8×, 24) Dc2 z groźbą Lc7.

22)	g7—g5
23) Sf4—d3	Wf8—c8
24) Dc2×c8†	Lb7×c8
25) Wc1×c8†	Kg8—g7
26) Sd3—c5	f5—f4

natychmiastowe Sf6—e4 nie jest możliwe z powodu Lg3—e5†.

27) e3×f4	Sf6—e4
28) Wc8—c6	Le7×c5!

doskonale grane; jeżeli białe biją królowę, czarne osiągają wyśmienitą grę końcową.

29) d4×c5!	Db6—b8
30) f4×g5	Se4×g3
31) h2×g3	Db8—e5
32) f2—f4	De5×b2
33) Wc6—c7†	Kg7—g6??

Nie do uwierzenia a jednak prawdziwe! przez 33) . . . , Kg8 można było utrzymać partją na remis, n. p.

34) c6, Dc1†; 35) Kh2, b3; 36) Ld3. b2; 37) Wc8†, Kg7; 38) c7, b1 D; 39) Lb1×, Db1×; 40) Wb8, Dd1, 41) c8 D, Dh5†; 42) Kg1, Dd1†; 43) Kf2, Dd2†; 44) Kf3, Dd3†; 45) Kg4, Dd1†; i t. d. Partje mathu pomiędzy Janowskim a Schowalterem nie zado-

wolniły, jak to niestety skonstantowaliśmy, świata szachowego. Wiele z nich zostało zepsutych przez grube pomyłki ze strony Schowaltera, n. p. pierwsza partja prowadzoną była przez niego w tak słabym stylu, że nie warto jej było prawie ogłaszać.

34)	Lb5—d3†	Kg6—h5
35)	Wc7×h7†	Kh5—g4
36)	Kg1—h2	czarne się poddały.

J. Mieses—„Deutsch Woch“

Gambit Laufrowy.

grany korespondencyjnie, od 11 Października 1886 r. do 19-go Sierpnia 1887 roku..

G. Orłów i S. Jakowski (Piotrków) — **P. A.** (Petersburg)

	Białe	Czarne
1)	**e2—e4**	**e7—e5**
2)	**f2—f4**	**e5×f4**
3)	**Lf1—c4**	Sg8—f6

Tak nazwana prosta obrona, również dobra jak i 3) .... d7—d5.

4)	Sb1—c3!	Lf8—b4

na 4) ... d7—d5, białe powinny grać Sc3×d5.

5) Sg1—f3 Białe ofiarowują piona dla lepszego rozwinięcia gry.

5)	.....	Sb8—c6
6)	Sc3—d5	Sf6×e4?

Skutkiem wzięcia piona czarne tracą dwa posunięcia.

7)	c2—c3	Lb4—e7
8)	d2—d3	Se4—f6
9)	Lc1×f4	Sf6×d5
10)	Lc4×d5	0—0
11)	0—0	Le7—f6
12)	Dd1—d2	Sc6—e7
13)	Ld5—b3	Se7—g6
14)	d3—d4	d7—d5
15)	Lb3—c2	Sg6—h4
16)	Sf3×h4	Lf6×h4
17)	Dd2—d3	f7—f5
18)	Wf1—f3	Lc8—e6
19)	Wf3—e3	Dd8—d7

Posunięcie umożliwiające białym odzyskanie piona.

20)	Lf4×c7	g7—g6

Czarne mają zamiar grać f5—f4.

21)	g2—g3	Wa8—e8
22)	Wa1—e1	Lh4—g5
23)	Lc7—f4	Lg5×f4
24)	g3×f4	Le6—f7
25)	We3—e5	We8×e5
26)	d4×e5	....

Pionek e5 okaże się niebezpiecznym dla czarnych.

26)	....	Lf7—e6
27)	Dd3—d4	b7—b6
28)	Lc2—b3	Dd7—c6
29)	We1—d1	Kg8—f7
30)	Lb3×d5	Le6×d5
31)	Dd4×d5†	Dc6×d5
32)	Wd1×d5	Kf7—e6
33)	Wd5—d6†	Ke6—e7
34)	h2—h4	Wf8—g8
35)	Kg1—f2	h7—h6
36)	Wd6—f6	g6—g5
37)	h4×g5	h6×g5
38)	Wf6×f5	g5×f4
39)	Wf5×f4	Ke7—e6
40)	Wf4—e4	Wg8—g5
41)	We4—e2	Wg5×e5
42)	We3×e5	Ke6×e5

Po zamianie wież trzy piony przeciw dwom muszą wygrać.

43)	Kf2—e3	Ke5—d5
44)	Ke3—d3	a7—a5
45)	b2—b4	a5×b4
46)	c3×b4	b6—b5
47)	Kd3—c3	Kd5—e5
48)	Kc3—b3	Ke5—d5
49)	a2—a4	b5×a4

50) Kb3×a4 Kd5—c6
51) Ka4—a5 Kc6—c7
52) Ka5—a6 czarne się poddały.

rozbiór p. Jakowskiego.

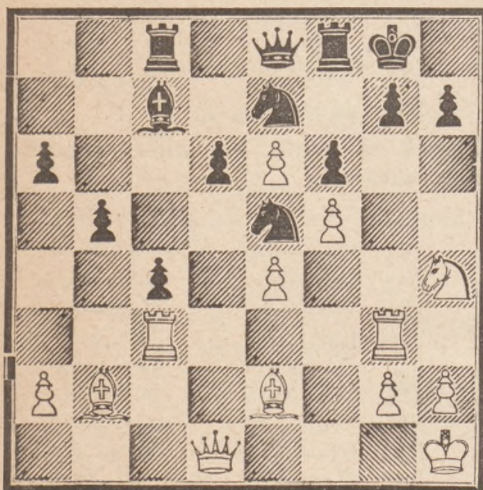
Zakończenie partji.

„Gambit Ewansa"

granej w Łodzi w Grudniu r. z.

W. Abkin — **p. Salve**

Białe — Czarne



1) Le2—h5 De8—d8
2) Lh5—g6! d6—d5

h7—h6 również nie ratują pozycji, albowiem następuje g6—h7†.

3) Lg6×h7† Kg8×h7
4) Dd1—h5† Kh7—g8
5) Wg3×g7† Kg8×g7
6) Wc3—g3† Se5—g6
7) Wg3×g6† Se7×g6
8) Dh5×g6† Kg8—h8
9) Dg6—h6† Kh8—g8
10) Sh4—g6.

Partje wzorowe lub ciekawe.

Partja włoska

grana w roku 1759 w Mont-Louis w Montmorency.

Jean Jaques Rousseau — **Książe de Conti**

Białe — Czarne.

1) **e2—e4** **e7—e5**
2) **Sgl—f3** **Sb8—c6**
3) **Lfl—c4** Lf8—c5
4) c2—c3 Dd8—e7
5) 0—0 d7—d6
6) d2—d4 Lc5—b6
7) Lc1—g5 f7—f6
8) Lg5—h4 g7—g5
9) Sf3×g5 f6×g5
10) Dd1—h5† Ke8—f8
11) Lh4×g5 De7—g7
12) f2—f4 e5×d4
13) f4—f5 przygotowawcze do znakomitego ataku.

13) . . . . . d4×c3†
14) Kg1—h1 c3×b2
15) Lc4×g8 b2×a1 D
16) f5—f6 czarne się poddały.

Wiadomości szachowe

× **Petersburg.** Utworzyło się tu „Towarzystwo przyjaciół szachów". Zarząd składają panowie: R. Ruge prezes, E. Hejsler zastępca, H. Kudlick skarbnik, A. Iwanow sekretarz i Johannson, gospodarz szachowy. Zebrania odbywają się tymczasowo w restauracji Labbis'a (Sadowaja 9), gdzie grywają we wtorki i czwartki wieczorem.

× **Wiedeń**. Nagrody, przeznaczone przez Barona Rotschilda za trzy najładniejsze partje w wielkim turnieju wiedeńskim, zostały przez wyznaczoną ku temu komisję w d. 11 Grudnia 1898 doręczone jak następuje:

I nagroda [400 koron] H. N. Pilsburyemu za partję przeciw Halprinowi.

II Nagroda [300 koron] P. Lipke'mu za partję przeciw Janowskiemu.

III Nagroda [200 koron] G. Marco za partję przeciw Burnowi.

× **Tryest**. Umarł tu Mikołaj Sardotsch słynny kompozytor zadań szachowych.

× **Monachium**. W roku 1900 odbędzie się 12 Kongres niemieckiego związku szachowego.

× **Londyn**. W tych dniach zmarł A. B. Skipworth jeden z najstarszych szachistów amatorów, w wieku 68 lat. Skipworth był założycielem „of the conhties Chess Association".

× **Londyn**. „The Grand Tactics of Chess, an exposition of the laws and principles of chess strategetics, the practical application of these laws and principles to the movement of forces: mobilization, development, manoeuvre, and operation," by Franklin K. Young. Str. 462, w 8-ce większej, z 273 djagramami. Tytuł pretensjonalny, pretensjonalne też i opracowanie, jeżeli wierzyć sprawozdawcy fachowego miesięcznika „The Britisch Chess Magazine". Autor wprowadza frazeologję i nomenklaturę zapożyczoną ze sztuki wojennej, formuły niby matematyczne, niby zaczerpnięte z traktatu o logice, a wszystko to stylem wysoce zawiłym i bałamutnym. Partje przytoczone są albo bez objaśnień, albo z objaśnieniami w tym samym emfatycznym tonie; sprawozdawca tak kończy swoją recenzję: „*The Grand Tactics*" to książka, która na stole albo na półce nie może przynieść szkody. Ale w najlepszym razie musi pozostać bezużyteczną dla szachisty, lub też dla zamierzającego wyrobić się na szachistę.

× **Londyn**. Komitet Kongresowy, mającego się odbyć w lecie r. b. międzynarodowego turnieju mistrzów, ogłosił już ogólny program. Komitet postanowił, między innemi, wydać książkę kongresową, która oprócz wszystkich partji turniejowych, zawierać będzie różne inne interesujące rzeczy. Cena subskrypcyjna wynosić będzie 2 f. szt.

× **New-York**. W Klubie szachowym w Manhattan, rozegrana została w dniu 18 Stycznia pierwsza partja małego matchu pomiędzy Janowskim a F. J. Marschallem, pierwszym przedstawicielem Brooklińskiego Klubu, którą wygrał ten ostatni. Drugą rozegraną 19-go, oraz trzecią 20-go, wygrał Janowski.

Rozwiązanie i krytyka zadań

№ 61. **K. Erlin**. 1) **Sc6—a7**, c3—b4, 2) c5—c6†; 1)... c3—d4, 2) a7—b5 mat.

№ 62. **K. Erlin**. 1) **Lf3—g2**, f4—g4, 2) f6—h6. „Trudno o ładniejsze zadania przy obowiązku nakreślenia liter na szachownicy" *J. Popiel* z Turny.

№ 63. **K. Erlin**. 1) **Sb5×c3** z groźbą h5×f3†; **a**)... g7×g2, 2) h5×f5†; **b**)... f3×h5, 2) g2—f2†; **c**)... g7—g4, 2) f2×f4†. „Zadania symboliczne zwykle nie mają pretensji do sztuki; jednak trzy powyższe zadania Erlina, a szczególnie № № 62 i 63 odznaczają się zaletami artystycznemi". *O. Jarosz*.

№ 64. . . **Friedman**. 1) **Se4—d2** z groźbą 2) d2—c4†; **a**)... e5×d6, 2)

d2—c4†; **b**)... e5—f4, 2) h8—h4†. Zadanie słabe.

№ 65. **A. Elhkan**. 1) **Dd7—g7**! „Należy autorowi powinszować pięknego pomysłu, polegającego na dowcipnem obezwładnieniu czarnej damy i Laufra po linji przekątnej; dla usunięcia jednak **ubocznego** rozwiązania g5--g4†, potrzeba zdjąć z szachownicy Laufra d4, a postawić białego piona na d2 i czarnego na c4; wtedy nieprawdpodobieństwo mata b5—c3† mat, będzie jeszcze więcej wyrazistem. *O. Jarosz.*

Zadanie to wydrukował „Times" angielski. *Redakcja.*

№ 66. **P. F. Blake**. 1) **Sf3—h4** „Zadanie maszynowe bez żadnej idei". *O. Jarosz.*

Rozwiązanie zadań i rozstrzygnięcie konkursu.

№ 8. **D. Sargin**. 1) **f4—d6**, **d4—e3**. Jeżeli 1)... d4—b2 lub 1)... d4—a1, to 2) a5—c3 i wygrywają. Jeżeli 1)...d4--g7, lub d4—h8, to 2) d8—f6 i wygrywają. Jeżeli 1)... d4—a7, to 2) a5—b6 i wygrywają. Jeżeli 1)... d4—f2, to 2) a5—c3, f2—a7 i t. d. — 2) **a5—c3**, **e3—h6**. 2) **c3—f6**, **b8—a7** i 4) **d6—e5** i wygrywają. Gdyż jeżeli 4)... h6-e3 lub h6—d2, lub h6—c1, to 5) **e5—f4** i wygrywają. Jeżeli 4)... f8—e7, to 5) **f6--h8** i wygrywają i. t. d.

№ 9. **J. Mirkulewicz**. 1) e3—d4, c3×d8, 2) g1—c5, c7—b6 [jeżeli 2)... c7--d6, to 3) c5×e7, jeżeli zaś 2) d8—e7 lub d8—f6, lub d8—g5, to 2) h4×a5] 3) c5—e7, d8×f6 (d8×g5); 4) h4×a5. „Ładne zadanie, szkoda tylko, że pósunięcia czarnych prawie że wymuszone; warjantów prawie niema".*Badjański*

№ 10) **J. Mirkulewicz** 1) a5—b6, h8-g7, 2) c1—h6, g7—f6, 3) h6—g7, f6×h8, 4) b2—c3, h8—g7, 5) c3—d4, g7—h6 [jeżeli 5).,. g7—f6, to 6) g3--e5, f6—g5, 7) e5—f6 i t. d.] 9) g3—e5, h6—g5, 7) e5—f6, g5×e7, 8) c7-d6, e7—f6, 9) d6—e7, f6×d8, 10) b6-c7, d8×b7; 11) b4—a5 i obydwa warcaby czarne zamknięte. „Zadanie dobre". *Badjański.*

№ 11. **P. M. Niemcow** 1) a3—b4, c5×a3; 2) d4—c5, b6×f6; 3) e1 - c3. d8×b6; 4) a5×d2, a3--b2; 5) c1×a3, f2—e1; 6) g1—f2.

Dobre rozwiązania tych zadań nadesłali: Zadania № **8**. pp: P. Badjański, M. Winawer i A. Zinczenko; № **9**. ciż sami i p. Elhkan; № **10**. pp: Badjański i M. Winawer i № **11**. tylko p. Badjański.

Nagroda przysądząną została p. **P. Badjańskiemu** redaktorowi„Szaszek",

Odpowiedzi Redakcji.

p. *Coturnix*. Z odpowiedniem powiększeniem działu zadaniowego i my również nosimy się oddawna, lecz aby to uskutecznić, zmuszeni jesteśmy czcionki figur szachowych sprowadzić z zagranicy, co pewnego czasu wymaga. A zatem cierpliwości Sz. Panie, i „Kraków nie odrazu został zbudowany"

p. *Królikowskiemu*. List z odpowiedzią i zapytaniem wysłaliśmy.

p. *Alb. Mon. w Sydney*. Owszem, upraszamy.

p. *Wł. Zięt*. Wszelkie uwagi z wdzięcznością przyjmujemy. W tym celu pragniemy nawet zaprowadzić stałą rubrykę p. n. „Narady z czytelnikami", w której pomieszczalibyśmy głosy czytelników w kwestji ulepszeń pisma naszego. Zdania takie ścierające się wzajemnie, nie jedno ulepszenie mogłyby wywołać. Od was one zależą, Szanowni Czytelnicy— my zaś tylko oczekujemy interpelacji.

p. *T. Prósz. w Archangielsku*. Z pomiędzy nadesłanych zadań z jednego tylko skorzystamy, a mianowicie № II. (2 chodowe): reszta nie do druku.

Skrzynka do listów.

Od p. Ignacego Popiela, autora teorji „Angielskiej partji Skoczkowej" drukowanej w naszym „Tygodniku", otrzymujemy list treści następującej:

„Szanowna Redakcjo"! W artykule „Pia desideria analityka szachowego" (№ 3 i 4 T. S.) znajduję z gruntu fałszywe przedstawienie mej analizy pod tyt. „Angielska partja Skoczkowa". Wynika zeń, że moja analiza niczem innem nie jest, jak tylko dorejestrowaniem posunięć przez **innych** obmyślonych i powiązaniem ich w łańcuch przyczyn i skutków", co w danym wypadku obniża ogromnie wartość mej pracy. Nadmieniam wyraźnie, że z wyjątkiem warjanty **B**. (a częściowo **A**) w obronie pierwszej i warjanty **A** w obronie czwartej, które jedynie dla całości przedstawienia pomieściłem, wszystkie inne są wynikiem kilkuletnich **moich własnych** spostrzeżeń i badań, a nie prostą kompilacją przez innych obmyśloną. Ponieważ atoli nie przypuszczam, aby Sz. Red. wypowiadając powyższe zdanie nie opierała się na pewnych, realnych podstawach, przeto upraszam najuprzejmiej o wskazanie mi źródeł (choć jednego), gdzie na podane przeze mnie warjanty i posunięcia będę mógł natrafić. Racz przyjąć i t. d.

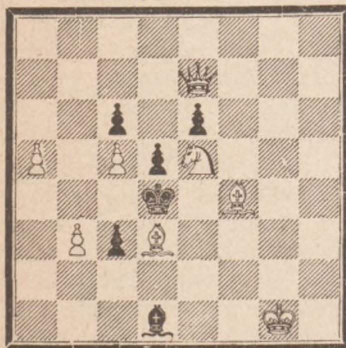
Ignacy Popiel.

Podniesioną przez szanownego korespondenta kwestję wywołało proste nieporozumienie spowodowane, — przyznajemy to — pewną nieścisłością w zredagowaniu dopisku do artykułu S. Ałapina. Rozmiary pisma naszego zmuszają do zwięzłości, a szczupłość miejsca i czasu utrudnia znacznie wypowiedzenie się należyte. P. Ałapin utyskiwał nad tem, że pierwszorzędni mistrze szachowi nie ogłaszają dziś swoich rozbiorów z dziedziny rozpoczynania partji. Ałapinowi, od lat wielu zajmującemu się pracą redakcyjną w dziedzinie szachowej, nie jest tajnem, że tacy biegli analitycy jak Oskar Cordel, Dr. E. v. Schmidt, Oskar Müller, J. Dimer i tylu innych, a nawet szachiści praktyczni, uczestniczący w turniejach, jak J. Berger, Czygoryn i sam Ałapin, od czasu do czasu drukują prace teoretyczne niepośledniej wartości. A wielka ich na tej niwie zasługa tem jest cenniejszą, że nie towarzyszy jej taki poklask i honorarja tak wysokie, jakie otrzymują praktycy, bojujący zwycięzko na turniejach i w match'ach. Redaktorowi „Schachfreund'a" chodziło właśnie, między innemi, o udział tych pierwszorzędnych zwycięzców. My zaś pragnęliśmy dowieść, że ten udział i oni przyjmują *pośrednio* i że jednem z zadań analityków fachowych jest robić *spostrzeżenia* nad ich partjami, i wyciągać z nich wnioski praktyczne, wzbogacające teorję. Nie jest to bynajmniej robota *kompilacyjna* w ścisłem tego słowa znaczeniu. Ale to jest tylko jedno z zadań. Wcale ono nie wyłącza badań samodzielnych. Partja grana —to szczególny przypadek —analiza to uogólnienie. Aby uogólnić, potrzeba nietylko szczegóły pozbierać, ale odtworzyć te, których braknie. Czy mógł sz. korespondent przypuścić, że mieliśmy zamiar poniżać taką mozolną pracę, wymagającą nieraz—jak sam stwierdza — długoletnich spostrzeżeń i badań? W jakąż dziwaczną sprzeczność wpadlibyśmy wtedy, składając szczere wyznanie, że praca analityczna p. Popiela „ozdobiła" łamy naszego pisma! Jakoż miło nam stwierdzić, że „Partję Angielską" drukowaną w „Tygodniku Szachowym", roztrząsali szczegółowo najwybitniejsi szachiści tutejsi, i w grze praktycznej starali się sprawdzić słuszność niektórych wywodów sz. Autora.

Redakcja.

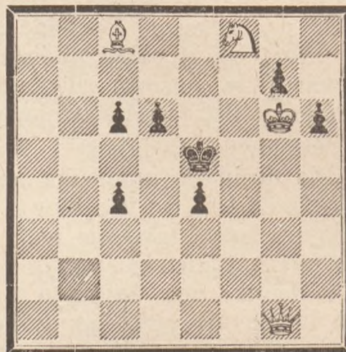
ZADANIA.

93. Dr. Emil Palkoska z Pardubic
oryginalne.



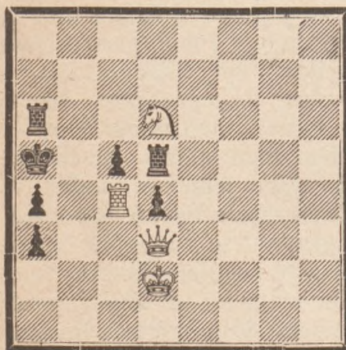
Mat za 3 posunięciem.

94. Dr. Emil Palkoska z Pardubic
oryginalne.



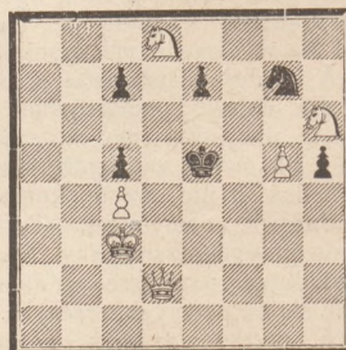
Mat za 3 posunięciem.

95. Otto Würzburg
„American Chess Magazine"



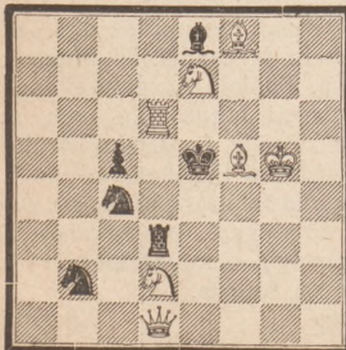
Mat za 3 posunięciem.

96. G. Chocholous.
Neues Illust. Blatt



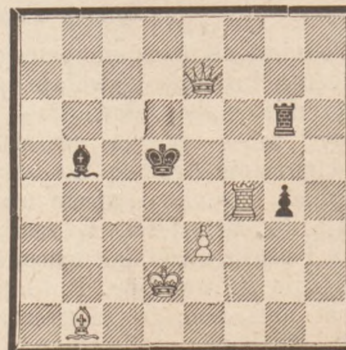
Mat za 2 posunięciem.

97. Tomasz Arlitewicz z Warszawy
oryginalne.



Mat za 2 posunięciem.

98. J. Maychrzycki z Warszawy
oryginalne.



Mat za 2 posunięciem.

Dobre rozwiązania nadesłali pp.

	Nazwiska rozwiązujących	№ Zadań						Suma punktów	Poprzednia suma punktów	Razem
		61	62	63	64	65	66			
1	T. Arlitewicz	—	—	—	—	—	—	—	11	11
2	T. Banachiewicz	—	—	—	1	1	1	3	50	53
3	A. Elhkan	2	2	—	2	1	1	8	83½	91½
4	M. Friedman	2	2	--	2	1½	1	8½	75½	84
5	O. Jarosz	2	2	2	2	1½	1	10½	93	103½
6	D. Kuratow	2	2	2	2	1	1	10	60	70
7	Z. Mach	—	—	—	—	—	—	—	9	9
8	J. Maychrzycki	—	—	—	—	—	—	—	2	2
9	I. Popiel (z Turny)	2	2	—	2	1	1	8	76½	84½
10	S. Rotenstein	—	—	—	—	—	—	—	10	10
11	M. Seredyński	—	—	—	—	—	—	—	2	2
12	J. Zwoliński	2	2	2	2	1	1	10	98	108
13	Stanisław Beno	--	2	—	—	½	1	3½	3½	3½
14	Julius Richter z Brünn	—	—	—	—	—	—	—	7	7

Warcaby.

P. D. J. Sargin pisze obecnie podręcznik gry wacabowej, z którego, w miarę opracowania rękopisu, pozwolił łaskawie nam czerpać. Dotychczas o ile wiemy, język polski nie posiadał podobnego podręcznika, obecny zatem nabytek powinien znaleźć uznanie naszych czytelników.

Dama przeciw Damie.

(Wyjątek z podręcznika p. *D. J. Sargina)*

Jeżeli w partji pozostaną się dwie jedynie Damy *różnokolorowe*, wtedy partja kończy się nierozegraną; lecz gdyby w razie omyłki któregokolwiek z przeciwników, lub przy pomocy innych kamieni, obie wrogie sobie Damy, zapędzone zostały na przeciwległe pola krańcowe warcabnicy (a1 i h8), to tylko w tym *wyjątkowym* razie, przegrywa ta strona, na którą posunięcie wypada. Np. w pozycji: białe—Db8, czarne—Dg1, Wh2, Dama biała wygrywa, jeżeli ma zaczęcie. Co się zaś tyczy innych pozycji Damy przegrywającej to pozycje te otrzymać można przy pomocy innych kamieni, t. j. że w tym razie wygrywa nie Dama przeciw Damie, lecz Dama z warcabami przeciw Damie z kamieniami zwykłymi. Następujące przykłady, mogą po części służyć wzorem sposobu wygrywania w tym dziale gry końcowej.

(W ogóle przyjętą jest zasada, że **zawsze** białe zaczynają. Rozwiązania umieścimy w następnych numerach „Tygodnika". Część przykładów wziętą została z różnych czasopism, część jest przeróbką z zadań ze 100 polowej warcabnicy, reszta zaś, są to zadania oryginalne, t. j. nigdzie dotąd nie drukowane).

I. **Huguenin**. **B**. De1, Wb2, c3, d4; **Cz**. Df6, Wc7, e7, g7, i f4.

II. **E. Hartewig**. **B**. Dd8 i h2, Wd2, d6, e7, f4 i h6. **Cz**. Db2, h8 i h4, Wd4, f8 i f2.

III. **N. N. Pankratow**. (z D. A. Petrowa). **B**. Da3 i g1, Wd6, e3, g3; **Cz**. Da5 i b8, Wg5.

IV. **J. J. Czyrjew**. **B**. Wa7, c5, h6, h4; **Cz**.Df6, Wd8, e5 i h8.

V. **W. A. d'Ezdely**. **B**. Db8, Wc1, e1. h4; **Cz**. Wa5, a3, c3 i f6.

VI. **D. J. Sargin**. (przeróbka z warcabów polskich) **B**. Dd8, Wb2, b4, c3, c5, e1, e3; **Cz**. Dg3, Wa7, b8, e5, e7, f6.

VII. **D. J. Sargin**. (oryginalne). **B**. Dc7, Wa3, c3, c5, e1, f2, g3; **Cz**. Dg5, Wa5, a7, e7, i g7.

VIII. **M. K. Goniajew**. (z Blonde'a). **B**. Dc1, Wd4, e5, f4; **Cz**. Dh4, Wa5, a7, b8 i d8.

IX. **J. J. Czyrjew**. **B**. De1, b8, Wa3, c3, d2; **Cz**. Dc5, Wb6, g5, h2.

X. **Z. Blonde'a**. **B**. Dd6, Wc3, c5, f6 i h2; **Cz**. De1, Wd8, f8 i h4.

XI. **A. A. Van--der--Spott**. **B**. Db8, d6, Wa3, g1, h6; **Cz**. Db2, c1, f2, Wd8, e3, f8 i h8.

XII. **E. F. Andrezen**. **B**. Wb2, e1, e5, g7; **Cz**. De3, Wa7, b8, f6.

XIII. **A. Stabenow**. **B**. Dd2, g1, Wb2, c3, c5, h2; **Cz**. De1, e5, g7, Wb8 i c7.

XIV. **W. J. Szoszin**. **B**. Df8, Wd2, h2, h4; **Cz**. Dh6, We5 i f4.

XV. **J. F. Krajewski**. **B**. De1, h4, Wb4, d2, f6; **Cz**. Dg1, Wb2, a7 i f8.

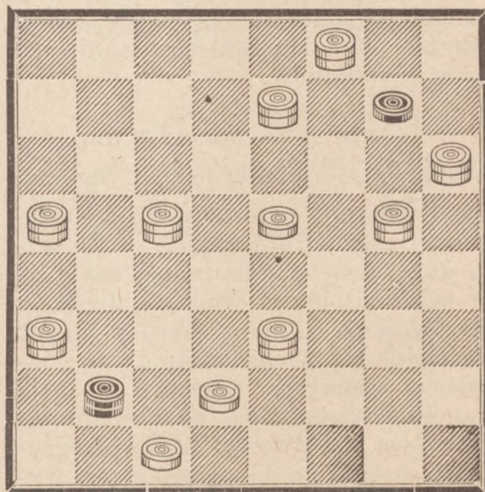
XVI. **Huguenin**. **B**. Db2, e3, e5, h2, h4; **Cz**. Df6, Wc, i g7.

„Szaszki" w ostatnim swoim zeszycie, za Styczeń r. b. pomieściły krótki życiorys Adama Mickiewicza, którego nazywają najznakomitszym poetą polskim, twórcą romantyzmu w literaturze polskiej i przytaczają całkowity poemat jego „Warcaby" w rossyjskiem tłumaczeniu D. Minajewa, z wydanego w roku 1882--3 dzieła p. t. „Utwory A. Mickiewicza, rossyjskie tłumaczenie pod redakcją P. N. Polewoj." W dalszym ciągu „Szaszki" przytaczają nasze zadania warcabowe z „Jedniodniówki", wyobrażające lit. „A", „M" i cyfrę „100". Z powodu tego ostatniego zadania, „Szaszki" robią uwagę, iż ono ułożone jest na „poddawanie do bicia" i może być również, bez żadnej zmiany ustawienia figur i warcabów, przedstawione jako gra w „mocne" z następującym podpisem: białe zaczynają i zamykają warcaba czarnego. Który z czytelników naszych życzy sobie, niechaj rozwiązuje zadanie to wskazanym przez redakcję „Szaszek" sposobem, a dobre rozwiązanie jego umieścimy w jednym z dalszych numerów „Tygodnika".

---

15. **J. Mirkulewicz** z Komorowa.

godło: „Wzięcie Paryża w r. 1870, czyli Wiele złego na jednego".



Zamknąć czarne warcaby.

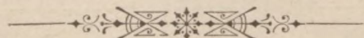
MAGAZYN SPORTOWY



Mieczysława Horodyńskiego

w WARSZAWIE

ulica Hr. Berga Nr. 8.



POLECA:

ROWERY mężkie i damskie
TANDEMY i TRYPLETY,
TRYCYKLE—automobile,
SAMOCHODY--powozy i omnibusy,
SIODŁA anatomiczne „Christy",
SIODŁA Broks i „Lampluch",
LATARKI acetylenowe i Carbit,
LATARKI do oliwy i nafty,
POMPY ręczne i nożne
DZWONKI, trąbki i świstawki,
KLUCZE zwyczajne i francuzkie,
OLIWĘ do smarowania i palenia,
TOREBKI i torby bagażowe,
EMALJĘ czarną i kolorową,
PANTOFLE amerykańskie .„Jonsohna",
KOSZULE i pończochy trykotowe,
PASY, czapki i podwiązki,
OPONY i Kiszki „ Dunlop'a",
OPONY i Kiszki „Excelsiora",
PELERYNY oryg. ang. ',Lucas'a
ŁAŃCUCHY' pedały, kierowniki,
OBRĘCZE, szprychy, wentyle,
KULKI, szrubki, muterki,
SZPICRUTY, rączki, zamki.

Wzorowy warsztat reparacyjny.

w Końcu m. Lutego r. b. wychodzić zacznie

„Kolarz, Wioślarz i Łyżwiarz”

PISMO ILLUSTROWANE, SPORTOWI POŚWIĘCONE.

Największe ze wszystkich pism polskich sportowych

Wychodzić będzie w każdy Czwartek

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE

Rocznie . . .	Rubli	4. —
Półrocznie . . .	„	2. —
Kwartalnie . .	„	1. —

za odnoszenie do domów, dopłaca się kwartalnie kop. 15.

w Cesarstwie I NA PROWINCJI

Rocznie . . .	Rubli	5. —
Półrocznie . .	„	2. 50
Kwartalnie . .	„	1. 25

wraz z przesyłką.

ZAGRANICĄ

Rocznie	Rubli	6. —
Półrocznie . . .	„	3. —

Opłacający prenumeratę półroczną z góry, wprost w redakcji

w Warszawie, Nowy-Świat 16.

Kosztów przesyłki lub dostarczania do domów **nie ponoszą.**

Redaktor i Wydawca **W. Dzierzbicki**

Варшава 4 Февраля 1899 г.